

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 213/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt II K 215/21			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońcy oskarżonego			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Obrońca oskarżonego M. G. w petitum złożonej apelacji wskazał następująco:</p> <p>„Działając jako wykazany w aktach sprawy obrońca M. G. zaskarżam w całości na korzyść oskarżonego wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z 05 maja 2022 r. wydany w sprawie powyżej</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

oznaczanej i wnoszę	# zasadny
o jego uchylenie w	# częściowo zasadny
całości i umorzenie	# częściowo zasadny
postępowania	# niezasadny
zarzucając mu	# niezasadny
obrazę przepisów	# zasadny
postępowania, a to	# częściowo zasadny
art. 17 § 1 pkt	# częściowo zasadny
6 k.p.k., poprzez	# niezasadny
jego zastosowanie	# niezasadny
pomimo, że	# zasadny
nastąpiło	# częściowo zasadny
przedawnienie	# częściowo zasadny
karalności czynu	# częściowo zasadny
przypisanego	# niezasadny
oskarżonemu,	
albowiem A. W.	
o osobie sprawcy	
dowiedział się 29	
czerwca 2019 r.	
zaś prokurator objął	
ściganiem	
przypisany	
oskarżonemu czyn	
dopiero apelacją z 20	
listopada 2020 r.	
Z daleko idącej	
ostrożności	
procesowej powyżej	
wskazanemu	
orzeczeniu zarzucam	
także:	
1. Obrazę prawa	
materialnego, a to	
art. 25 § 3	
kk poprzez jego	
niezastosowanie w	
sytuacji gdy z	
okoliczności sprawy	
w sposób	
jednoznaczny	
wynika, że	
przypisane	
oskarżonemu	
zachowanie	
nastąpiło w ramach	
jednego zdarzenia	
polegającego na	

brutalnym zaatakowaniu oskarżonego przez A. W., zaś wbrew twierdzeniom Sądu I instancji po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pokrzywdzony nadal był agresywny, co wyartykułował poprzez kierowanie gróźb karalnych, a następnie - w trzeciej fazie zdarzenia - poprzez szczucie oskarżonego psem pod swoim domem.

2. Obrazę prawa materialnego, a to art. 29 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy działanie oskarżonego w jego ocenie było kontynuacją podjętej wcześniej obrony koniecznej, albowiem pokrzywdzony w ramach jednego zdarzenia nadal był agresywny wobec oskarżonego, zaś M. G. podjął działania w celu odparcia bezprawnego zamachu A. W. w postaci kierowania gróźb karalnych.

3. Obrazę prawa materialnego, a to art. 217 § 2 kk poprzez jego niezastosowanie w

sytuacji, gdy z okoliczności sprawy w sposób bezsporny wynika, że jedyną przyczyną dla której oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego było jego agresywne zachowanie i kierowanie wobec oskarżonego gróźb karalnych.

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażający się w:

a) Bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz „z pięści” w sytuacji, gdy z obiektywnego materiału dowodowego w postaci nagrania z monitoringu ta okoliczność nie wynika, zaś na tego rodzaju uderzenie wskazywał jedynie sam pokrzywdzony, którego zeznania są całkowicie niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych,

b) Bezpodstawnym pominięciu faktu, że

po drugiej fazie zdarzenia polegającej na dwukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego w twarz nastąpiła także trzecia faza zdarzenia - pod domem pokrzywdzonego - w której to A. W. nadal wykazywał wielce agresywną postawę i m.in. szczał oskarżonego psem, a w konsekwencji całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że A. W. po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pozostawał bezbronny, pokonany i realnie nie zagrażał oskarżonemu.

Wobec powyższych zarzutów wnoszę ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez:

1. Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez

2. Odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary oraz uchylene pkt II zaskarżonego

	<p>orzeczenia, ewentualnie poprzez</p> <p>3. Warunkowe umorzenie postępowania.”</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. G. okazała się niezasadna w stopniu wręcz oczywistym. Wszystkie zarzuty tej skargi odwoławczej oraz argumentacja przedstawiona na ich poparcie, miały charakter wyłącznie polemiczny i stąd nie mogły wywołać korekty zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek sygnalizowanym przez obrońcę kierunku, a zatem skutkować: uchyleniem w całości zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.; względnie - uniewinnieniem oskarżonego od popęlnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie</p>			

- odstąpieniem od wymierzenia oskarżonemu kary (uchyleniem nawiązki); czy wreszcie - warunkowym umorzeniem postępowania. Przed szczegółowym omówieniem wniesionej apelacji, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zwrócić należy uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, sąd ad quem, kierując się regułami rzetelnego procesu karnego, a w tym wskazaniem art. 433 § 1 k.p.k., dokonał kontroli odwoławczej przedmiotowej sprawy na dwóch poziomach.

Przeprowadził zatem na wniosek skarżącego kontrolę podstawową, której zakres wyznaczały granice zaskarżenia (z uwzględnieniem treści art. 447 § 1-3 k.p.k.) oraz zarzuty odwoławcze, które w środkiem odwoławczym zostały wskazane. Dokonana zaś, na drugim poziomie kontrola dodatkowa, miała miejsce ex officio - pod kątem szczególnych podstaw uchylenia lub zmiany

orzeczenia
wskazanych w art.
435 k.p.k., art. 439
§ 1 k.p.k., art. 440
k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Po drugie, już prima
facie dostrzegalny
jest oczywiście
wadliwy sposób
skonstruowania
omawianej apelacji
(wniesionej przez
podmiot
kwalifikowany).

Oceniając zatem
akcentowane przez
skarżącego zarzuty
odwoławcze, nie
przez pryzmat
kwalifikacji
podnoszonych w
nich uchybień, lecz
odczytując ich istotę
z samej ich treści
oraz uzasadnienia
apelacji (arg. ex art.
118 § 1 k.p.k.),
widoczne jest nie
tylko, że obrońca
kwestionując de
facto poczynione
przez Sąd I instancji
ustalenia faktyczne
(art. 438 pkt 3
k.p.k.), jednocześnie
w nieuprawniony
sposób wysuwa
zarzuty obrazy
prawa materialnego
w sytuacji, gdy to
ostatnie postąpienie
winno być połączone
z akceptacją
dotychczasowych
ustaleń faktycznych
(o czym szerzej
będzie mowa w
dalszej części
niniejszego

uzasadnienia), ale przede wszystkim obrońca, z sobie tylko wiadomych powodów, w zakamuflowanej formie przedstawia zarzut bezwzględnej podstawy uchylenia orzeczenia (z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.), w niezrozumiały sposób nazywając go „obrazą przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 6 kpk, poprzez jego zastosowanie” (vide s. 1 apelacji). Z kolei uzasadnienie skargi odwoławczej stanowi jedynie, luźno związaną z licznymi zarzutami, własną ocenę materiału dowodowego, przedstawioną przez obrońcę na kilku stronach. Wszelako to nie ilość, ale jakość zaprezentowanej argumentacji ma zawsze decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez instancję ad quem. Dodatkowo w zdecydowanej większości twierdzenia skarżącego, nie mają żadnego racjonalnego uzasadnienia i odniesienia w zgromadzonym materiale

dowodowym przedmiotowej sprawy. obrońca zdaje się ewidentnie nie dostrzegać, że proces oskarżonego M. G. przed Sądem I instancji toczył się już po raz drugi (ponownie - na skutek wyroku kasacyjnego SA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., II AKa 10/21), zaś tenże Sąd I instancji miał na uwadze wszystkie uprzednie wskazania i zalecenia sądu odwoławczego (k. 675-679). Nadto, jak się wydaje nieuporządkowany, a wręcz chaotyczny sposób sformułowania i przedstawienia w apelacji jej zasadniczych zarzutów, a w tym brak wskazania (expressis verbis) na przyczynę z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., akcentowanie „jedynie” obrazy przepisu postępowania (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i do tego „poprzez jego zastosowanie”), zaś w uzasadnieniu wskazanie w tym aspekcie na naruszenie prawa materialnego (art. 101 § 2 k.k.); podnoszenie argumentów

oczywiście
nieprawdziwych,
wszystkich -
kwestionujących w
istocie poczynione
ustalenia faktyczne,
ale pod pozorem
obraży prawa
materialnego (art.
25 § 3 k.k., art.
29 k.k., art. 217
§ 2 k.k.); wreszcie
zaniechanie
przywołania w
apelacji
jakiegokolwiek karty z
obszernie
zgromadzonego
materiału
dokumentarnego (z
akt sprawy), tudzież
z obszernego
uzasadnienia Sądu
I instancji - nie
ułatwia sądowi ad
quem rzetelnego
odniesienia się do
omawianej apelacji.
Tego rodzaju
postąpienie autora
apelacji, w
powiązaniu z
wcześniejszą
postawą obrońcy
zaprezentowaną w
toku postępowania
odwoławczego
(spowodowała
konieczność
odroczenia
rozprawy), wydaje
się natomiast być
przejawem braku
lojalności
procesowej strony
oraz zabiegami
obliczonymi na
pozyskanie
wątpliwego
instrumentarium

dla potrzeb
potencjalnego
postępowania
kasacyjnego.

Rodzaj
sformułowanych w
apelacji zarzutów,
a w tej mierze
przede wszystkim
rzekome zaistnienie
bezwzględnej
przyczyny
odwoławczej,
wymusza
odniesienie się do
tej kwestii już na
wstępie, albowiem
niejako „oczyszcza
przedpole” do
rzeczowej oceny
pozostałych
argumentów
apelacji,
zmierzających
wprost do
podważenia podstaw
faktycznych
rozstrzygnięcia
merytorycznego.

Jest bowiem regułą,
gdy skarżący
podnosi w apelacji
zarzut oparty na
zaistnieniu tzw.
bezwzględnej
przyczyny
odwoławczej lub
też istnienie takiego
powodu sygnalizuje
(w uzasadnieniu
skargi, w toku
postępowania
instancyjnego), iż
kwestia ta stanowi
pole kontroli
odwoławczej sądu
ad quem w
pierwszej kolejności,
zważywszy na skutek

ujęty w art. 439 § 1 in fine k.p.k.

W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób zgodzić się z zawilą i niezrozumiałą, z jurydycznego punktu widzenia, argumentacją obrońcy, że doszło do „(...) obrazy przepisów postępowania, a to art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez jego zastosowanie pomimo, że nastąpiło przedawnienie karalności czynu przypisanego oskarżonemu, albowiem A. W. o osobie sprawcy dowiedział się 29 czerwca 2019 r. zaś prokurator objął ściganiem przypisany oskarżonemu czyn dopiero apelacją z 20 listopada 2020 r., a zatem po upływie niemal 5 miesięcy od upływu przedawnienia.” (s. 3 apelacji). Skoro skarżący (podmiot kwalifikowany) chciał w ten sposób wyartykułować zarzut z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., to przede wszystkim przypomnieć należy, że wymieniony w art. 439 § 1 k.p.k. katalog

tw. bezwzględnych przyczyn (powodów, podstaw) odwoławczych, ma charakter zamknięty i wskazane w nim uchybienia nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej z uwagi na ich szczególnych charakter. Skutkuje one uchyleniem (i tylko uchyleniem) orzeczenia, bez względu na to, czy mogły wywrzeć lub wywarły wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi bowiem na ciężar gatunkowy tych uchybień, ich zaistnienie zawsze ma taki wpływ, co więcej - sąd w tym wypadku zwolniony z obowiązku badania owego wpływu. Dlatego też ustawodawca w przepisie art. 439 § 1 in principio k.p.k. wskazał wprost, że sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie „niezależnie od (...) wpływu uchybienia na treść orzeczenia”. Bezwzględne powody odwoławcze uwzględnia się przy tym niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zatem także wtedy, gdy dostrzeżono je przy środku odwoławczym

niezaskarżającym całości orzeczenia i niezależnie od tego, czy strona podnosiła taki zarzut, a więc i z urzędu. Nie wiadomo zatem, jakie treści obrońca chciał przekazać w apelacji podnosząc, że doszło do obrazy przepisów postępowania - art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. „poprzez jego zastosowanie”, a dodatkowo wskazując również w petitum na zarzuty z art. 438 pkt 1 k.p.k. i z art. 438 pkt 3 k.p.k., przy czym formułując to w ostatnie uchybienie należy wykazać również możliwość wpływu (błędu) na treść orzeczenia (czego skarżący także nie wykazał).

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie od dawna podkreśla się, że z uwagi na poważne konsekwencje, jakie niesie unormowanie art. 439 § 1 k.p.k., należy uwzględniać ratio legis bezwzględnych podstaw odwoławczych i dlatego nie można traktować ich jako swoistej gilotyny niszczącej

dotychczasowy proces. Z uwagi właśnie na charakter ww. przepisu i konsekwencje wskazanych w nim uchybień, należy te normy interpretować możliwie ściśle, z uwzględnieniem wskazań płynących z naczelných zasad procesowych i rozwiązań zawartych w innych przepisach kodeksu. Chodzi tu przecież o rzeczywiste uchybienia, a nie tylko o pozorne ich wystąpienie (vide T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. LEX 2014; D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. WKP 2017; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2005, s. 779 i n.; postanowienia SN: z 25 czerwca 2009 r., V KK 57/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 13; z 7 lipca 2010 r., II KK 95/10, OSNwSK 2010, poz. 1381). Rzecz bowiem w tym, że nie wystarczy tylko przedstawienie nawet najpoważniejszych

zarzutów
apelacyjnych, lecz
muszą być one
merytoryczne
zasadne. Zaistnienia
bezwzględnej
przyczyny
odwoławczej nie
można analizować
in abstracto, w
oderwaniu od
rzeczywistego
przebiegu
postępowania
jurysdykcyjnego, tj.
niepowtarzalnych
okoliczności
konkretnej sprawy,
gdyż przepisy te
muszą być
interpretowane
ściśle, co oznacza, iż
skutki ewentualnych
uchybień,
determinujących
uchylenie orzeczenia
(lub jego części)
mogą nastąpić tylko
wówczas, gdy mają
charakter
rzeczywisty, a nie
pozorny (zob.
postanowienie SN z
23 września 2016 r.,
III KK 109/16, LEX
nr 2120894).

W świetle
powyższych
uwarunkowań
normatywnych,
zarzucona de facto
w apelacji
bezwzględna
przyczyna
odwoławcza z art.
439 § 1 pkt 9 k.p.k.,
w postaci rzekomego
zaistnienia jednej z
okoliczności

wyluczającej
postępowanie (art.
17 § 1 pkt 6 k.p.k.
- przedawnienie
karalności) - w
rzeczywistości w
ogóle nie miała
miejsca. W
lakonicznym,
czterozdaniowym
uzasadnieniu tej
kwestii obrońca
argumentował,
powołując się
wylucznie na treść
przepisu art. 101
§ 2 k.k. oraz
(nieadekwatną do
realiów
przedmiotowej
sprawy) tezę jednego
z wyroków SN (z
dnia 23 kwietnia
2008 r., V KK
5/08), że „(...) skoro
przypisany
oskarżonemu czyn
miał miejsce 29
czerwca 2019 r.,
a oskarżony miał
wiedzę o osobie
sprawcy, to termin
przedawnienia
czynu z art. 217
§ 1 k.k. nastąpił
29 czerwca 2020
r. Prokurator zaś
wyraził wolę objęcia
ściganiem czynu
prywatnoskargowego
dopiero w apelacji z
20 listopada 2020 r.,
a zatem po upływie
niemal 5 miesięcy
od upływu terminu
przedawnienia” (s. 3
apelacji).

Przed dokonaniem
weryfikacji

zasadności tego zarzutu, przypomnieć należy, że przedawnienie jest okolicznością uchylającą karalność, co oznacza, że aspekt materialny tej instytucji wysuwa się na plan pierwszy (vide A. Zoll, Kodeks karny, Komentarz, Kraków 2003 r.). Nota bene sama stylizacja przepisów art. 101 § 1 i 2 k.k. jest potwierdzeniem tej konstatacji, skoro podkreśla się w nich („karalność przestępstwa ustaje”), że zasadniczą funkcję przedawnienia w prawie karnym, jest uchylenie karalności (K. Marszał, Przedawnienie w prawie karnym, W-wa 1972 r.). Instytucja ta zawiera w sobie także elementy procesowe, gdyż skutkiem procesowym przedawnienia, jest zakaz wszczęcia postępowania oraz nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustała (arg. ex art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Ponadto, wszczęcie postępowania

karnego in
personam skutkuje
przedłużeniem
terminu
przedawnienia
karalności (arg. ex
art. 102 k.k.),
zaś w innych,
ściśle określonych
sytuacjach, dochodzi
do spoczywania
biegu przedawnienia
(art. 104 § 1
k.k.). Z powyższych
względów należy
przyjąć, że
przedawnienie
karalności ma
mieszany,
materialno-
procesowy
charakter. Sama
problematyka tego
zagadnienia była już
uprzednio
przedmiotem
licznych judykatów
Sądu Najwyższego,
zaś wiele
szczegółowych
rozważań
nawiązywało także
do bogatego
dorobku Trybunału
Konstytucyjnego
(zob. sprawy P
2/99, OTK ZU
1999/5/103; SK
44/03, OTK-A
2004/5/46; P
32/05, OTK-A
2008/8/138), a to
z uwagi na kontekst
konstytucyjny
zagadnienia (art. 2,
art. 42 ust. 1, art. 43
i art. 44 Konstytucji
RP).

Rzeczywiście karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia (art. 101 § 2 k.k.). Jednakże w doktrynie i orzecznictwie od dawna zgodnie podkreśla się, iż roczny termin przedawnienia z art. 101 § 2 k.k. ulega przerwaniu w każdej sytuacji, w której pokrzywdzony w jakikolwiek sposób wyrazi wobec sądu lub organów ścigania wolę ukarania sprawcy przestępstwa. W grę wchodzi tutaj zarówno prywatny akt oskarżenia, jak również złożenie skargi Policji (ustnie lub pisemnie), albo też zawiadomienie prokuratora o popełnieniu przestępstwa (zob. uchwała SN z 15 kwietnia 1971 r., VI KZP 79/70, OSNKW 1971, z. 6, poz. 84 z glosą K. Marszał, PiP 1972, nr 11;

wyrok SN z 9 października 1996 r., IV KKN 94/96, Prok. i Pr. 1997, nr 4, poz. 3; wyrok SN z 28 lipca 1998 r., WA 19/98, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 8). Odnosząc się zatem do zasłóci historycznych przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że oczywiste jest, iż wkrótce po zdarzeniu do którego doszło w dniu 26 czerwca 2019 r. w godzinach wieczornych, pokrzywdzony A. W. złożył w Komendzie Miejskiej Policji w G. zawiadomienie o przestępstwie. W tym miejscu, jedynie na marginesie poczynić należy formalną uwagę, że data „29 czerwca 2019 r.”, wskazana w zaskarżonym wyroku SO ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej i będzie podlegała sprostowaniu przez tenże SO - w trybie art. 105 k.p.k. - po zwrocie akt). Zatem już w dniu 27 czerwca 2019 r. o godz. 2.55, ww. pokrzywdzony wskazał okoliczności zdarzenia i już wówczas domagał się expressis verbis „ścigania i ukarania sprawcy” (protokół

przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie - k. 4). Zresztą ów sprawca - M. G. został niezwłocznie zatrzymany (protokół zatrzymania - k. 8), jeszcze tego samego dnia (27 czerwca 2019 r.) wydane zostało postanowienie o wszczęciu dochodzenia o przestępstwo określone w art. 157 § 1 k.k. (postanowienie o wszczęciu dochodzenia - k. 25), a następnie (w tym samym dniu - 27 czerwca 2019 r.) przedstawiono podejrzanemu M. G. zarzuty popełnienia przestępstw z art. 157 § 1 k.k. i art. 245 k.k. (postanowienie o przedstawieniu zarzutów - k. 27-28). W toku prowadzonego postępowania, wydano w dniu 20 listopada 2019 r. postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko M. G. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (na szkodę pokrzywdzonego A. W.), następnie wydano postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu

zarzutów, jak również ponownie przesłuchano ww. podejrzanego (postanowienie o wszczęciu śledztwa - k. 103, postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów - k. 116; protokół przesłuchania podejrzanego M. G. - k. 117-124). Akt oskarżenia (w sprawie PR 2 Ds. 1423.2019) przeciwko M. G. o czyny z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz z art. 245 k.k., wniesiony został do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 24 grudnia 2019 r., zaś sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt II K 214/19. Wprawdzie wyrokiem z dnia 16 października 2020 r. (sygn. akt II K 214/19) Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uniewinnił oskarżonego M. G. od obydwu zarzucanych mu czynów, jednakże na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (A. W.) od ww. wyroku,

Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie czynu opisanego w punkcie I jego części wstępnej (czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) i w tym zakresie przekazał sprawę M. G. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp., zaś w pozostałej części (czyn z art. 245 k.k.) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt II AKa 10/21 - k. 674, uzasadnienie k. 675-680). W prowadzonym ponownym Sąd I instancji skazał oskarżonego M. G. za czyn z art. 217 § 1 k.k. na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda.

W świetle powyższego, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, w żadnym razie nie doszło do „przedawnienia czynu z art. 217 § 1 k.k.”. Rzecz bowiem w tym, że wypadku, w którym przed Sądem Okręgowy w Gorzowie Wlkp. przeciwko

oskarżonemu M. G. toczyło się najpierw postępowanie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), a dopiero w toku tego postępowania okazało się, że czyn sprawcy wyczerpuje jedynie znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego (art. 217 § 1 k.k.) i w związku z tym prokurator złożył oświadczenie, że obejmuje ściganiem ww. przestępstwo z urzędu, o zachowaniu 1 rocznego terminu przewidzianego w art. 101 § 2 k.k. decyduje czas wszczęcia postępowania o czyn, który według początkowej oceny prokuratora – stanowił przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego (zob. wyrok SN z 28 lipca 1998 r., WA 19/98, OSNKW 1999, z.1-2, poz. 8). W realiach przedmiotowej sprawy o czyn popełniony w dniu 26 czerwca 2019 r. (z art. 157 § 1 k.k.) - stanowiący obiektywnie występki określony w art. 217 § 1 k.k. - wszczęto

postępowanie karne już w dniu 27 czerwca 2019 r., a zatem, rzecz jasna przed upływem 1 rocznego terminu, określonego w art. 101 § 2 k.k. Późniejsza zmiana kwalifikacji, nie zmienia faktu, iż postępowanie zostało wszczęte. W świetle powyższego uznać należy za dopuszczalną realizację przez prokuratora uprawnienia przewidzianego w art. 60 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca zdaje się także nie dostrzegać dwóch okoliczności. Po pierwsze, realia przywołanej w apelacji sprawy, na kanwie której wydany został wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2008 r. (V KK 5/08), były diametralnie odmienne. Po drugie, jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie (tak, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), to karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat,

a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (arg ex art. 102 k.k.). W konsekwencji tego postępowanie karne w zakresie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, jeśli pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy w ciągu roku, ustaje zawsze po upływie 6 lat od popełnienia czynu, nie zaś 1 roku, jak bezpodstawnie akcentuje to autor apelacji (zob. postanowienia SN: z 30 września 2022 r., IV KK 253/22, LEX nr 3490742; z 7 lipca 2022 r., I KK 244/22, LEX nr 3479965). Autor apelacji zdaje się też nie dostrzegać, że przedmiotem odpowiedzialności osoby oskarżonej i toczącego się w tej kwestii postępowania, a tym samym i przedawnienia jest czyn, a nie jego kwalifikacja prawna (zob. postanowienie SN z 30 września 2022 r., IV KK 253/22, LEX nr 3490742).

Przypomnieć też należy, że ustawą

z dnia 15 stycznia 2016r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U.2016, poz. 189) dokonano istotnej modyfikacji zasad przedawnienia karalności przestępstw.

Zgodnie ze znowelizowanym art. 102 k.k. przedłużenie tego okresu przestało być bowiem uzależnione od wszczęcia postępowania przeciwko osobie, a następuje z chwilą wszczęcia postępowania w sprawie. W niniejszej sprawie do wszczęcia postępowania doszło zaś już (27 czerwca 2019 r.) z chwilą wydania pierwszego postanowienia o wszczęciu dochodzenia (zob. postanowienia SN: z 20 kwietnia 2017 r., II KK 116/17, OSNKW 2017, z. 9, poz. 52; z 7 lipca 2022 r., I KK 244/22, LEX nr 3479965).

W tej sytuacji, podniesienie zarzutu rzekomego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.),

było oczywistym
jurydycznym
nieporozumieniem.

Także i w pozostałej
części apelacja
wniesiona przez
obrońcę
oskarżonego M. G.
była merytorycznie
nietrafna, a nadto
została w
niewłaściwy sposób
skonstruowana.

Mianowicie jej
autor, nie bacząc
na samoistność
przedstawionych w
petitum zarzutów
obrazy prawa
materialnego (art.
438 pkt 1 k.p.k.)
i jakby nie ufając
ich skuteczności,
artykułując „obrazę
prawa materialnego
jednocześnie
podniósł także
zarzuty błędu w
ustaleniach
przyjętych za
podstawę orzeczenia
(art. 438 pkt 3
k.p.k.). Przypomnieć
zatem wypada, iż
obraza prawa
materialnego może
być podstawą
zarzutu, jedynie
wtedy, gdy ma ona
charakter
samoistny.

Naruszenie prawa
materialnego polega
na jego wadliwym
zastosowaniu, bądź
niezastosowaniu, w
orzeczeniu, które
jest oparte na
trafnych i

niekwestionowanych
ustaleniach
faktycznych. Innymi
słowy, zarzut obrazy
prawa materialnego
ma rację bytu,
gdy nie są
kwestionowane
poczynione w
sprawie ustalenia
faktyczne, gdyż
sama istota obrazy
prawa materialnego
sprowadza się
przecież do wadliwej
subsumpcji normy
prawnej do
niespornego stanu
faktycznego (zob.
Z. Doda, A.
Gaberle, Kontrola
odwoławcza w
procesie karnym,
Warszawa 1997, s.
108-112; wyrok SN:
z 23 lipca 1974 r., V
KR 212/74, OSNKW
1974/12/223;
postanowienia SN:
z 9 stycznia 2002
r., V KKN 319/99,
LEX nr 53010; z
6 lutego 2007 r.,
III KK 407/06, LEX
nr 467593; z dnia
15 lutego 2007 r.,
IV KK 234/06, LEX
nr 445859; z 2
grudnia 2008 r., III
KK 230/08, LEX
nr 491425; z 8
maja 2015 r., III
KK 333/14, LEX
nr 1713025; z 8
lutego 2022 r., III
KK 22/22, LEX
nr 3398962; z 15
września 2022 r., III

KK 382/22, LEX nr 3487985).

W świetle powyższego autor apelacji formułując z jednej strony zarzuty z art. 438 pkt 3 k.p.k., zaś z drugiej - obraży prawa materialnego in concreto: „art. 25 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie”; „art. 29 k.k. poprzez jego niezastosowanie”; „art. 217 § 2 k.k.”, zarówno w treści tychże zarzutów, jak i w argumentacyjnej wywiedzionej skargi de facto wdaje się w polemikę z poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi, prezentując własne, odmienne ustalenia oparte na innej, autorskiej, odmiennej i subiektywnej ocenie dowodów. Oceniając zatem te zarzuty odwoławcze nie przez pryzmat kwalifikacji podnoszonych w nich uchybień, lecz odczytując ich istotę z samej ich treści oraz uzasadnienia apelacji, dostrzec można, że w rzeczywistości skarżący obrońca kwestionuje słuszność

dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Tymczasem, jak to już wyżej zaznaczono, podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego musi być połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych, Sama istota prawa materialnego sprowadza się przecież do wadliwej subsumpcji normy prawnej do niespornego stanu faktycznego. Jeżeli natomiast ten stan faktyczny nie został - zdaniem obrońcy oskarżonego M. G. - należycie ustalony, to ewentualna usterka tego rodzaju „wyprzedza” zagadnienia oceny prawnokarnej. Tej ostatniej nie można bowiem prawidłowo dokonać przed ustaleniem prawdziwych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Nie można zatem skutecznie postawić zarzutu z art. 438 pkt 1 k.p.k. - jak czyni to skarżący - z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania, a w konsekwencji - poczynionych

ustaleń faktycznych.
W takim układzie procesowym, podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego jako zarzut alternatywny, będzie stanowił przedmiot oceny sądu ad quem dopiero wówczas, gdy zostaną zaaprobowane ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z dnia 19 października 2016 r., V KK 239/16, LEX nr 2148667).

Sąd I instancji niewątpliwie w prawidłowy sposób zebrał w niniejszej sprawie kompletny materiał dowodowy, zaś na jakąkolwiek potrzebę jego uzupełnienia nie wskazywał ani na rozprawie głównej, ani w apelacji, ani przed sądem odwoławczym, obrońca oskarżonego M. G.. Z kolei w rzeczowym, logicznym i obszernym uzasadnieniu swego orzeczenia (42 strony) zaprezentowano całokształt tychże dowodów, które zgromadzono w toku przeprowadzonego postępowania, następnie wskazano, którym dowodom,

w jakim zakresie i dlaczego dano wiarę, którym zaś, w jakiej części, a także z jakich przyczyn, wartości tej odmówiono. Sąd I instancji sumiennie przedstawił także dokonane ustalenia faktyczne, należycie wyjaśnił i omówił podstawę prawną poszczególnych rozstrzygnięć, tudzież wymiar kary (orzeczoną nawiązkę). Nie sposób pominąć, że autor apelacji nie sformułował w niej zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., stąd - w przekonaniu sądu ad quem - zaskarżony wyrok nie tylko poddaje się kontroli instancyjnej, ale i zdecydowana większość podnoszonych skardze odwoławczej okoliczności, nie umknęła uwadze sądu orzekającego, skoro znalazły swoje należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny bezspornie może się generalnie do nich szeroko odwoływać.

Trzeba bowiem zauważyć, że sposób wykonania obowiązku określonego w art. 457 § 3 k.p.k., jest przecież pochodną, z jednej strony - jakości i kompletności wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, zaś z drugiej strony - treści zarzutów apelacji oraz wspierającej ją argumentacji (zob. postanowienia SN: z 25 kwietnia 2017 r., V KK 423/16, LEX nr 2288128; z 1 czerwca 2017 r., III KK 5/17, LEX nr 2321862). Jeżeli bowiem sąd orzekający w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny materiału dowodowego, tudzież w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych samych elementach, które były już wcześniej wszechstronnie i kompleksowo rozważone w I

instancji (co wynika z uzasadnienia wyroku) - uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji.

Rzecz bowiem w tym, że w przedmiotowej sprawie określone kwestie poruszone w apelacji obrońcy oskarżonego M. G., były już generalnie rozważone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, także w tym zakresie, który stanowi osnowę (sedno) tej skargi odwoławczej. W takim zaś układzie, jeśli analiza dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa, wszechstronna i - w konsekwencji - trafna (a tak rzecz się ma w przedmiotowej sprawie, w odniesieniu do apelacji obrońcy, to sąd ad quem może w istocie nie mieć nawet żadnych „nowych” argumentów, które by można było przedstawić skarżącemu w

ramach
ustosunkowania się
do określonych
zarzutów (zob.
postanowienia SN:
z 9 grudnia 2016
r., V KK 308/16,
LEX nr 2186588;
z 4 stycznia 2017
r., III KK 368/16,
LEX nr 2202486;
z 13 lutego 2017
r., III KK 491/16,
LEX nr 2273855, z
11 maja 2017 r., II
KK 119/17, LEX nr
2350639; wyrok SN
z 24 kwietnia 2018
r., V KK 384/17,
OSNKW 2018, z. 9,
poz. 59).

W petitum
omawianej apelacji
nie artykułowano
obrazy przepisów
prawa procesowego
i - w przekonaniu
sądu odwoławczego
- nie doszło również
do naruszenia
przepisu art. 7
k.p.k. Ponownie
przypomnieć należy,
że przekonanie sądu
o wiarygodności
jednych dowodów
i niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną ww.
unormowania, jeśli
tylko: 1) jest
poprzedzone
ujawnieniem w toku
rozprawy głównej
całokształtu
okoliczności sprawy;
2) stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich

okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego; 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienia SN: z 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292; z 28 kwietnia 2015 r., II KK 89/15, LEX nr 1682543; z 15 marca 2018 r., II KK 91/18, LEX nr 2473785; z 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/18, LEX nr 2498022). Również i obrońca oskarżonego M. G. w żaden racjonalny sposób nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został in concreto dotrzymany, a zamiast tego przedstawił w uzasadnieniu swojej apelacji (art. 118 § 1 k.p.k.) jedynie wyłącznie własną, wybiórczą, odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji, ocenę materiału dowodowego, nie

wykazując
nieprawidłowości w
rozumowaniu
organu
orzekającego.
Naturalnie
odmienna,
subiektywna ocena
dowodów -
korzystna dla
oskarżonego M. G.
- jest prawem jego
obrońcy, jednakże
nie prowadzi sama
przez się do uznania,
że analiza dokonana
w niniejszej sprawie
przez Sąd I instancji
charakteryzowała się
nieuprawnioną
dowolnością.
Obrońca podważając
ocenę relacji
pokrzywdzonego
zdaje się nie
dostrzegać, że
zasada swobodnej
oceny dowodów nie
stoi na przeszkodzie
dokonywaniu
ustaleń na podstawie
relacji jednego
świadka, o ile
uznanie ich za
wiarygodne nie
wykracza poza
zasady
prawidłowego
rozumowania,
wskazania wiedzy
i doświadczenia
życiowego. Nadto
relacje
pokrzywdzonego A.
W. zostały ocenione
w świetle
całokształtu
wszystkich
dowodów we
wzajemnym ich

powiązaniu
(ustalenia faktyczne
zostały dokonane
również w oparciu
o wyjaśnienia M.
G., zaś uderzenia
zadane
pokrzywdzonemu
przez oskarżonego
zostały
zarejestrowane na
nagraniu z
monitoringu sklepu
(...) - k. 5-6, 11-14
uzasadnienia SO).

Zupełnie nietrafne
okazały się
podniesione zarzuty
(punkt 4) błędu w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia. W
orzecznictwie od
dawna
prezentowany jest
powszechny i
niekwestionowany
pogląd, że zarzut
z art. 438 pkt 3
k.p.k. jest zasadny
tylko wówczas, gdy
zasadność ocen i
wniosków,
wyprowadzonych
przez sąd orzekający
z okoliczności
ujawnionych w toku
przewodu sądowego,
nie odpowiada
prawidłowości
logicznego
rozumowania, nie
może on natomiast
sprowadzać się, tak
- jak to prezentuje
w apelacji obrońca
oskarżonego M.

G. - do samej werbalnej polemiki z ustaleniami sądu (zob. wyroki SN: z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Nieuprawnione i gołosłowne były twierdzenia obrońcy, że owe błędne ustalenia faktyczne wyrażały się w „bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz „z pięści” w sytuacji, gdy z obiektywnego materiału dowodowego w postaci nagrania z monitoringu ta okoliczność nie wynika, zaś na tego rodzaju uderzenie wskazywał jedynie sam pokrzywdzony, którego zeznania są całkowicie niewiarygodne i nie mogą stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych” a także „bezpodstawnym pominięciu faktu, że po drugiej fazie zdarzenia polegającej na dwukrotnym uderzeniu pokrzywdzonego w

twarz nastąpiła także trzecia faza zdarzenia - pod domem pokrzywdzonego - w której to A. W. nadal wykazywał wielce agresywną postawę i m.in. szczał oskarżonego psem, a w konsekwencji całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że A. W. po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia pozostawał bezbronny, pokonany i realnie nie zagrażał oskarżonemu”.

Tak przedstawione zarzuty sprowadzają się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i wynikają z zaprezentowania wyłącznie odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, natomiast ewidentnie nie wykazują, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się ww. Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Nadto, aby zarzut błędu w ustaleniach

faktycznych był skuteczny, musi on prowadzić do jednoznacznego ustalenia, iż Sąd I instancji wbrew dowodom ustalił przebieg zdarzenia odmiennie niż z nich wynikało. Konieczne jest jednak wypełnienie jeszcze jednej przesłanki warunkującej jego trafność. Musi to być bowiem błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść wyroku. Podobnie, jak to ma miejsce w wypadku obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), chodzi o ustalenie hipotetycznego związku pomiędzy tym uchybieniem a treścią orzeczenia. Powinnością skarżącego jest zatem wykazanie i takich okoliczności, zaś takiego wpływu także nie obrońca oskarżonego M. G. nie wykazał wcale, ograniczając się jedynie w do powtórzenia, w uzasadnieniu swojej skargi, tezy pierwszego rzekomo błędnego ustalenia faktycznego (z punktu 4a – vide s.

6 apelacji). Obrońca oskarżonego przedstawiając własną, subiektywną tezę o całkowitej niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego A. W. zdaje się w ogóle nie dostrzegać tego, że: po pierwsze, istotnym zagadnieniem przy ocenie dowodów jest wzajemne ich powiązanie, które pozwala potwierdzić okoliczności ustalone przy wykorzystaniu danego dowodu; zaś po drugie, kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez

sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (zob. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Warszawa 2010, s. 282 i s. 289) Tymczasem żadnych takich okoliczności skarżący w ogóle nie wykazał, zaś przejrzysta, racjonalna i należyte umotywowana argumentacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego M. G. (s. 5 in fine, s. 11-14, 15 in medio, s. 32, s. 35 uzasadnienie SO) czyni zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw tego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Apelacyjny w całości ją podzielił.

W tym miejscu poczynić należy

uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, stąd oddalając apelację (czy kasację) sądy ad quem mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (A. G. Cornelis v. Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Artykułowane zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 25 § 3 k.k., art. 29 k.k., art. 217 § 2 k.k.), także nie były merytorycznie zasadne, zaś cała argumentacja wniesionej skargi odwoławczej, zaprezentowana na poparcie tych

zarzutów,
skoncentrowana
została również na
zakwestionowaniu
poczynionych w
sprawie ustaleń
faktycznych.

Obrońca nietrafnie
podnosi, że doszło
do obrazy prawa
materialnego „(...)”
art. 25 § 3
k.k. poprzez jego
niezastosowanie w
sytuacji gdy z
okoliczności sprawy
w sposób
jednoznaczny
wynika, że
przypisane
oskarżonemu
zachowanie
nastąpiło w ramach
jednego zdarzenia
polegającego na
brutalnym
zaatakowaniu
oskarżonego przez
A. W., zaś wbrew
twierdzeniom Sądu
I instancji po
zakończeniu
pierwszej fazy
zdarzenia
pokrzywdzony nadal
był agresywny, co
wyartykułował
poprzez kierowanie
gróźb karalnych, a
następnie - w trzeciej
fazie zdarzenia -
poprzez szczucie
oskarżonego psem
pod swoim domem”.

W odpowiedzi
podnieść należy, iż
przepis art. 25 § 3
k.k. wskazuje, że nie

podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu. Sytuacja opisana ww. unormowaniu ograniczona być zatem musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu.

Tymczasem ani w petitum, ani w wyłącznie polemicznym uzasadnieniu apelacji brak jest jakiegokolwiek, racjonalnego odniesienia jej autora zarówno do „strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”, tudzież „wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu”.

Unormowanie to (art. 25 § 3 k.k.) nie może być natomiast wykorzystywane do likwidowania kolizji między prawnymi i

społecznymi ocenami przez rezygnację z trafnego orzekania, lecz ma stanowić podstawę rozstrzygnięcia w wypadkach ustalenia określonej w nim przyczyny przekroczenia granic obrony koniecznej (zob. postanowienie SN z 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01, OSNKW 2002, z. 7-8. poz. 66). Ocena okoliczności usprawiedliwiających strach lub wzburzenie musi opierać się na kryteriach obiektywnych i w pełni racjonalnych.

Nadto, obrońca w ogóle nie akcentował ww. kwestii w toku postępowania przed Sądem I instancji i domagał się uniewinnienia od zarzutu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś w przypadku przyjęcia zmiany kwalifikacji na 217 § 2 k.k. - odstąpienia od jej wymierzenia (k. 742). Również w wyjaśnieniach oskarżonego M. G. wprost nie sposób doszukać się nawet śladu akcentowania rzekomego strachu, czy też wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami

zamachu (koniecznych dla zastosowania dyspozycji art. 25 § 3 k.k.), a wprost przeciwnie to dziewczyna oskarżonego ostrzega A. W., aby nie „zaczynał z jej chłopakiem, bo „on ma czarny pas”, tj. trenował judo, brazylijskie jujitsu i jest nawet trenerem sztuk walki w klubie sportowym (zob. wyjaśnienia oskarżonego k. 117-124). Owa rzekoma przyczyna przekroczenia granic obrony koniecznej (z art. 25 § 3 k.k.), pojawia się dopiero po raz pierwszy w wywiedzionej apelacji. Zupełnie gołosłowne były zapewnienia obrońcy, że oskarżony M. G. rzekomo „podejmował próby załagodzenia konfliktu inicjowanego przez pokrzywdzonego”. Wystarczy bowiem przypomnieć, że było dokładnie odwrotnie. Mianowicie w swoich wyjaśnieniach oskarżony sam twierdził, że pokrzywdzony „(...) zaczął powolutku odjeżdżać, w stronę

swego domu. Po cichu powiedział jeszcze pod nosem, że jak nie będzie świadków to dostanę rureczką w potyliczkę - to było tak wypowiedziane, by G. tego nie słyszała”, (...) zwołałem, tego sąsiada „Sąsiad chodź tu, powtórz co powiedziałeś”, (...) wtedy sąsiad zawrócił (k. 119 wyjaśnienia oskarżonego M. G.). Nadto, skarżący zdaje się w ogóle nie dostrzegać, że ocena czy przekroczenie granic obrony koniecznej było wynikiem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu zawsze należy do sądu orzekającego i zawsze też zależna jest od indywidualnych okoliczności danej sprawy. Sąd I instancji trafnie zauważył, że oskarżony nie miał żadnego powodu, aby obawiać się gróźb A. W. i podejmować jakiegokolwiek działania obronne, skoro w pewnym momencie zdarzenia sam A. W. był już wyraźnie pokonany,

poturbowany, niezdolny do dalszego ataku, zaś oskarżony M. G. nie działał już w ramach obrony koniecznej, nie było nawet mowy o przekroczeniu granic obrony koniecznej, gdyż zdarzenie z pierwszej fazy konfliktu już się zakończyło, a dwa uderzenia pięścią w twarz zadane przez oskarżonego pokrzywdzonemu były już nowym zdarzeniem, będącym naruszeniem nietykalności cielesnej A. W. (s. 35 uzasadnienia SO). Stanowisko Sądu I instancji zostało wnikliwie przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, a ponieważ nie zostało jednocześnie w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego obrońcę, przeto w pełni zasługuje na aprobatę.

Nie ma również racji autor apelacji akcentując obrazę prawa materialnego „(...) art. 29 k.k. poprzez jego niezastosowanie w

sytuacji gdy
działanie
oskarżonego w jego
ocenie było
kontynuacją
podjętej wcześniej
obrony koniecznej,
albowiem
pokrzywdzony w
ramach jednego
zdarzenia nadal był
agresywny wobec
oskarżonego, zaś M.
G. podjął działania
w celu odparcia
bezprawnego
zamachu A. W. w
postaci kierowania
gróźb karalnych”.
Również i ten
zarzut nie został
w sposób należyty
uzasadniony w
pisemnych
motywach
wniesionej apelacji,
nie licząc 2
(słownie dwóch)
nieprawdziwych
zresztą zdań na
s. 4 apelacji.
Mianowicie autor
apelacji
bezpodstawnie
utrzymuje, że „(...)”
Sąd I instancji
powinien rozważyć,
czy w realiach
przedmiotowej
sprawy nie zachodzą
okoliczności
wynikające z treści
art. 29 k.k., o co
wnosił obrońca w
mowie końcowej”.
Rzecz jednak w
tym, że takie
stwierdzenie jest
oczywiście
nieprawdziwe i

stanowi jedynie kolejny przykład braku lojalności procesowej wobec sądu, gdyż obrońca w ogóle nie artykułował tej okoliczności „w mowie końcowej”. Mianowicie jak wprost wskazuje na to protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2022 r., obrońca wnosił wówczas o uniewinnienie od zarzutu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w pozostałej części wnosił również o uniewinnienie, „jeżeli zaś zostanie zmiana kwalifikacji na art. 217 § 2 k.k. wnosi o odstąpienie od wymierzenia kary” (k. 742 in fine). Również w toku „pierwszego” rozpoznania sprawy obrońca („w mowie końcowej”) domagał się wyłącznie uniewinnienia oskarżonego (k. 355). Oczywiście jest, że nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować

nadzwyczajne
złagodzenie kary
(art. 29 k.k.).

Rzecz jednak w tym, że: po pierwsze – sformułowany zarzut nie ma natury zarzutu obrazy prawa materialnego, skoro skarżący powiązał go z jednoczesnym kwestionowaniem poczynionych ustaleń faktycznych, zaś po drugie - nie wiadomo nawet co autor apelacji chciał przekazać (poza zakwestionowaniem ustaleń faktycznych) sądowi odwoławczemu niezrozumiale podnosząc „(...) jakkolwiek zachowanie oskarżonego w chwili wyrokowania może być uznane za działanie celowe, zmierzające tylko i wyłącznie do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, to jednak 29 czerwca 2019 r. w J. M. G. znajdował się w stanie zagrożenia i podejmował wszelkie czynności zmierzające do jego neutralizacji” (s. 4 apelacji). Nie wiadomo zatem, czy obrońcy chodziło o podkreślenie błędu

co do okoliczności
wyłączającej
bezprawność czynu,
czy też błędu
co do okoliczności
wyłączającej winę,
tym niemniej
zadaniem sądu ad
quem nie jest z
pewnością
wyręczenie obrońcy
w prawidłowym
konstruowaniu
zarzutów
apelacyjnych. W
każdym bądź razie
wypada zauważyć, że
wyobrażenie sobie
(zwane urojeniem),
iż działa się
legalnie, a więc
w okolicznościach
wyłączających
odpowiedzialność
karną, wymaga
jednak zaistnienia
obiektywnych
warunków
tłumaczących takie
wyobrażenie. W
przeciwym
wypadku granice
prawa i
bezprawności
kształtowane byłyby
ocenami ściśle
osobistymi,
subiektywnymi,
niemożliwymi do
tworzenia norm
powszechnych,
ujednoliconych i
równych dla ogółu.
Oznaczałoby to
rozmycie granic
prawa. Linia obrony
zdaje się polegać
na nieograniczonej
chęci do
uzurpowania prawa

do podjęcia (przez oskarżonego) w każdym czasie działań przeciwko pokrzywdzonemu, jednakże nie można tego utożsamiać z błędnym przekonaniem, o którym mowa w art. 29 k.k. Sąd I instancji jasno wskazał, że „(...) M. G. godząc się na zaprzestanie dalszej konfrontacji po tym jak A. W. prosił o zaprzestanie dalszej walki wiedział, że zdarzenie z pierwszej części zakończyło się, wiedział, że skutecznie obronił się przed agresją W. W.”, „(...) to co nastąpiło już po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia, nie było już jego kontynuacją ale nowym zdarzeniem, nowym czynem w którym napastnikiem był już jednoznacznie M. G., a A. W. był pokrzywdzonym” (s. 35 uzasadnienia SO).

Pożądanego przez obrońcę skutku nie mogło także wywołać podniesienie innej obrazę prawa materialnego „(...) art. 217 § 2 k.k. poprzez jego

niezastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy w sposób bezsporny wynika, że jedyną przyczyną dla której oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego było jego agresywne zachowanie i kierowanie wobec oskarżonego gróźb karalnych”. W odpowiedzi zauważyć należy przede wszystkim, że stosowanie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, na podstawie art. 217 § 2 k.k., pozostawione jest uznaniu sądu, a zatem ma zawsze charakter fakultatywny. Sąd I instancji bardzo wnikliwie odniósł się do powyższego zagadnienia i szeroko przedstawił te wszystkie racje, które przemawiały za tym, aby nie skorzystać z możliwości jakie daje art. 217 § 2 k.k. (s. 42-43 uzasadnienia SO). Gołosłowne były także zastrzeżenia apelującego, jakoby przytoczone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku orzeczenie

Sądu Najwyższego było nieaktualne, czy też odosobnione i nie znalazło aprobaty w literaturze (s. 5 apelacji), skoro także w aktualnym Komentarzu do Kodeksu karnego (vide W. Wróbel [red.], A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d, teza 19, WKP 2017) jasno wskazuje się, że stosowanie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary, na podstawie art. 217 § 2, pozostawione jest uznaniu sądu, (...) przepis ten „może i powinien mieć zastosowanie w zasadzie wówczas, gdy działanie sprawcy [...] nie różni się w sposób istotny od rodzaju i sposobu zachowania się osoby, której działanie było powodem naruszenia przez sprawcę jej nietykalności cielesnej. Jeżeli natomiast czyn sprawcy ze względu na rodzaj, sposób, zakres i intensywność jego działania przekracza wyraźnie zawartość kryminalną poprzedniego

zachowania się wspomnianej osoby, to w takiej sytuacji przepis [...] nie powinien mieć z reguły zastosowania (wyrok SN z 17.06.1971 r., Rw 612/71, OSNKW 1971/10, poz. 159), zaś pogląd ten jest dominujący i powszechnie akceptowany w literaturze (zob. M. Królikowski [red.], R. Zawłocki [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-221; R. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza 20] ; O. Górniok [red.], Kodeks karny. Komentarz, teza 5, LexisNexis 2006; M. Filar [red.], Kodeks karny, Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. teza 8], WK 2016; T. Bojarski [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza 6], LEX 2016; A. Grześkowiak [red.], Kodeks karny. Komentarz [Komentarz do art. 217 k.k. - teza VII], Legalis 2021). Podobnie jak przy przestępstwie zniewagi, ustawa

przewiduje zatem
możliwość
odstąpienia od
wymierzenia kary,
jeżeli miała miejsce
prowokacja lub
retorsja, która
obejmuje naruszenie
nietykalności
cielesnej w
odpowiedzi na
zniewagę słowną lub
naruszenie
nietykalności
cielesnej (A. Marek,
Kodeks karny.
Komentarz, LEX
2010; J. Giezek
[red.], Kodeks
karny. Część
szczególna.
Komentarz, WKP
2021).

Wreszcie wypada
także przypomnieć,
że do zastosowania
instytucji
odstąpienia od
wymierzenia kary, o
której mowa w 216
§ 3 k.k. jak i art.
217 § 2 k.k. nie
jest wystarczające
nawet stwierdzenie,
że pokrzywdzony
zachował się wobec
sprawcy
wyzywająco, ale
nadto konieczne
jest wykazanie, że
pomiędzy
obydwoma
zdarzeniami, tj.
zachowaniem
wyzywającym, a
zniewagą lub
naruszeniem
nietykalności
cielesnej zachodzi

związek funkcjonalny, pozwalający na stwierdzenie, że gdyby nie było prowokacji, to nie byłoby też zniewagi czy naruszenia nietykalności cielesnej (zob. J. Raglewski [w:], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 216, teza 34; uzasadnienie wyroku SN z 16 października 2018 r., IV KK 459/18, LEX nr 2574413). Także i w tej mierze ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd I instancji, który jasno i racjonalnie wskazał dlaczego nie zachodziła możliwość odstąpienia od wymierzenia oskarżonemu M. G. kary - były w pełni prawidłowe (s. 36-40, 41-41v uzasadnienia SO).

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego apelacja, nie zaprezentowała zatem (poza werbalną polemiką) żadnych merytorycznych argumentów, które swobodną ocenę i trafną analizę

całokształtu dowodów, poczynione ustalenia faktyczne, tudzież podstawę prawną wyroku, przedstawione obszernie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zresztą Sąd Apelacyjny ex officio uzupełnił postępowanie dowodowe w toku rozprawy odwoławczej, dokonano oględzin utrwalonego zapisu nagrania z monitoringu (zresztą miało to już miejsce przed Sądem I instancji - k. 66-68, 742), które potwierdziło jedynie trafność zaskarżonego apelacją orzeczenia.

Oceniana przez sąd ad quem apelacja obrońcy M. G., jako skierowana przeciwko całości wyroku - art. 447 § 1 k.p.k. - wymagała także odniesienia się do tej części, która rozstrzygała o karze. W tej materii zaznaczyć należy, że kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 orzeczona została z należyтым uwzględnieniem stopień zawinienia i

społecznej
szkodliwości
popelnionego przez
oskarżonego czynu
oraz realizuje w
wystarczającej
mierze cele kary w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa, z
jednoczesnym
uwzględnieniem
celów
wychowawczych i
zapobiegawczych. W
ustalonych realiach
przedmiotowej
sprawy kary tej
nie można ocenić
jako nadmiernie,
niewspółmiernie
rażąco surowej.
Stwierdzić należy, że
wszystkie
odpowiednie
uwarunkowania
normatywne,
związane z procesem
wymiaru kary (art.
53 k.k.), Sąd I
instancji
prawidłowo
dostrzegł, wnikliwie
rozważył i należycie
uwzględnił, a w
uzasadnieniu
wyroku dobitnie i
szczegółowo wskazał
zarówno na
okoliczności
obciążające, jak i
dostrzeżone
okoliczności
łagodzące. Katalog
tych okoliczności
jest wyczerpujący
i nie wymaga
pogłębienia ani

rozszerzenia (s. 36-41). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wymierzona ww. oskarżonemu kara grzywny nie nosi w sobie cech nadmiernej i to w stopniu rażącym niewspółmiernej surowości, spełnia wszystkie dyrektywy określone w art. 53 k.k. jest zatem sprawiedliwa, uwzględnia należycie stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w wywiedzonej apelacji tego rodzaju argumentacji, która uzasadniałaby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, który w ocenie Sądu Apelacyjnego

zgromadził
wystarczający
materiał dowodowy i
ocenił go właściwie,
omawiając wszystkie
ujawnione dowody
i nie wykraczając
przy tym poza
ramy swobodnej
oceny dowodów. W
oparciu o tę ocenę
natomiast poczynił
z kolei prawidłowe
ustalenia faktyczne i
wyprowadził trafne
wnioski
przemawiające za
winą oskarżonego.
Skoro Sąd I instancji
nie naruszył prawa
materialnego, ani
nie dopuścił się
mającej istotny
wpływ na treść
wyroku obrazy
przepisów
postępowania, a
w konsekwencji
błędu w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
rozstrzygnięcia, zaś
kontrola
odwoławcza
uzasadnia
stwierdzenie, że
zaskarżony wyrok w
powyższym zakresie
znajduje pełne
oparcie w
prawidłowo
dokonanej ocenie
całokształtu
materiału
dowodowego
zgromadzonego oraz
ujawnionego w
postępowaniu, to
nie ma też

żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Oczywiście jest „dobrym prawem” każdego obrońcy oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, jednakże pod warunkiem wszakże - nieprzeinaczania tychże faktów, tj. lojalności wobec faktów (vide wyrok SN z 14 maja 1999 r., IV KKN 714/98, LEX nr 39821). Tymczasem formułując instrumentalne zarzuty i argumentację w omawianej apelacji - jej autor - o tej konstatacji, jak się wydaje, niestety zapomniał.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku odwoławczego.

Wniosek

Obrońca przede wszystkim wniósł o „uchylenie

zasadny

częściowo zasadny

<p>zaskarżonego wyroku w całości w całości i umorzenie postępowania”, „ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez:</p> <p>1. uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie poprzez</p> <p>2. odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary oraz uchylenie pkt II zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie poprzez</p> <p>3. warunkowe umorzenie postępowania.”</p>	<p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Jak już to wyżej zaprezentowano w niniejszych rozważaniach, w swojej apelacji obrońca nie przedstawił żadnych merytorycznych, konkretnych argumentów, które wskazywałyby, że rzeczywiście zaistniała bezwzględna</p>		

<p>przyczyna odwoławcza, względnie zachodziły podstawy do uniewinnienia oskarżonego M. G., lub odstąpienia od wymierzenia mu kary oraz uchylecia zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego nawiązki , tudzież - warunkowego umorzenia postępowania.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.</p>		

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
<p>Wobec tego, że apelacja wniesiona przez obrońcę nie dostarczyła argumentów potwierdzających zaistnienie zarzuconych w niej uchybień - wobec oczywistego braku przyczyn z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.</p> <p>- Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 437 § 1 k.p.k.</p> <p>- zaskarżony wyrok, jako trafny, słuszny i sprawiedliwy - utrzymał w mocy.</p> <p>Szczegółowe powody stanowiska sądu ad quem przedstawiono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.</p>		
<p>1.8. <i>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Zwięźle o powodach zmiany		
<p>0.1. 5.3. <i>Uchylenie wyroku sądu</i></p>		

pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzle o powodach uchylecia			
1.1.8. Zapatrywania			

<p>prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>		
<p>1.9. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>pkt II i III</p>	<p>Z uwagi na to, że w przedmiotowej sprawie apelacja wniesiona wyłącznie przez obrońcę oskarżonego - jako zupełnie niezasadna - nie została uwzględniona, należało zasądzić od oskarżonego M. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. W. odpowiednią kwotę (1.200 zł), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (art. 627 k.p.k., art. 16 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze [Dz.U.2022.1184 t.j.</p>	

z dnia 2022.06.03]
w zw. z § 11 ust.
2 pkt 5 i ust.
7 rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości z
dnia 22 października
2015 r. w sprawie
opłat za czynności
adwokackie
[Dz.U.2015.1800 z
dnia 2015.11.05]).

O kosztach za
postępowanie
odwoławcze
rozstrzygnięto w
oparciu o przepisy
art. 626 § 1, art. 627,
art. 634 i art. 636
k.p.k. w zw. z art. 3
ust. 1 i art. 8 ustawy
z dnia 23.06.1973
r. o opłatach w
sprawach karnych
(Dz.U.1983.49.223
t.j. z dnia
2023.01.16) w ten
sposób, że
zasądzono od
oskarżonego na
rzecz Skarbu
Państwa koszty
sądowe za
postępowanie
odwoławcze,
wymierzając mu
opłatę w kwocie 100
zł za drugą instancję.
Brak było bowiem
jakichkolwiek
racjonalnych
powodów do
uznania, że
uiszczenie tych
należności byłoby,
w jego aktualnej
sytuacji majątkowej,
zbyt uciążliwe.

	Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.	
7. PODPIS		
SSA Andrzej Olszewski SSA Stanisław Stankiewicz SSA Jacek Szreder		

1.10. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku sądu I instancji		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana